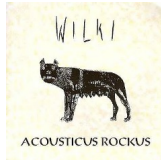


Wilki - Acusticus Rockus (1994)

Written by bluelover

Tuesday, 23 February 2010 15:35 - Last Updated Wednesday, 06 February 2013 17:14

Wilki - Acusticus Rockus (1994)



1. *A moje bostwa placza*
2. *Sen o Warszawie*
3. *Son of the Blue Sky*
4. *Folkowy*
5. *Eroll*
6. *Aborygen*
7. *Nie zabije nocy*
8. *Crazy Summer*
9. *Rachela*
10. *Spij moj snie*
11. *Cien w dolinie mgiel*
12. *Idziemy my*
13. *Moja "Baby"*
14. *Beniamin*

Muzycy: Robert Gawliński – gitara akustyczna, śpiew Mikis Cupas – gitara akustyczna
Andrzej Smolik – fortepian, harmonijka ustna, organy, akordeon Marek Chrzanowski –
gitara basowa Marcin Szyszko – perkusja + Alek Korecki – saksofon Fiolka
Najdenowicz – chórki Piotr „Jackson” Wolski – instrumenty perkusyjne

Wilki wydają się idealnym kandydatem do zagrania ciekawego koncertu akustycznego. Na fali popularności takiego grania faktycznie coś takiego zrobili, a efektem jest płyta Acousticus Rockus. Niezwykle udana. Widać, że grupa podeszła do zadania poważnie. Przygotowano cztery premierowe kompozycje i jeden cover, a znane już utwory zostały w większości zagrane w nowy, ciekawy sposób. Poza standardowymi instrumentami, pojawiły się fortepian, organy, akordeon, harmonijka, saksofon i dodatkowe instrumenty perkusyjne. Całość zaś złożyła się na koncert, który Robert Gawliński określa mianem „totalnej hippiserki”.

Wilki - Acusticus Rockus (1994)

Written by bluelover

Tuesday, 23 February 2010 15:35 - Last Updated Wednesday, 06 February 2013 17:14

Faktycznie, czuć tu ten specyficzny klimat, znakomicie czujących się, na luzie grających muzyków, słysząc świetnie bawiącą się publiczność. Kameralny nastrój podkreślają choćby chóralne śpiewy w Beniaminie czy Mojej Baby. W ogóle znakomicie się słucha tej muzyki. Instrumentaliści grają swobodnie, pozwalają sobie na drobne improwizacje i urozmaicenia. Ciągłe można wychwytywać jakieś smaczki, a to urokliwa partia saksofonu czy harmonijki, a to znowu znakomity pochod basu (który wypada tu doprawdy wspaniale), a to świetne plemienne odjazdy bębnowe.

Utwory z dwóch pierwszych płyt niemal w komplecie wypadają bardzo dobrze – akustyczne aranżacje uwypuklają rewelacyjne melodie, a kameralny klimat sprzyja lepszemu odbiorowi i wczuwaniu się w muzykę. Może tylko Cień w Dolinie Mgieł niezbyt przekonuje w tej szybkiej, jakby zabałaganionej wersji. Za to w całość dobrze wtapiają się nowe kompozycje, szczególnie urokliwe A Moje Bóstwa Płaczą, utwór zdecydowanie na najwyższym wilczym poziomie. Energiczny Folkowy ciekawie łączy najlepsze cechy Aborygena i N'Avoie, a Śpij Mój Śnie to z klasą, bogato zaaranżowana kołysanka o przejmującej melodii. Najślabiej wypada tu chyba trochę przekombinowany, oparty na basowym pochodzie utwór Idziemy My. Za to do bardzo udanych fragmentów należy cover utworu Czesława Niemena Sen o Warszawie – adaptacja wierna, ale zagrana tak przekonująco, że sam autor zwykł mówić, że jest to lepsza wersja, niż jego własna.

W kwestii akustycznych koncertów jest to z pewnością najwyższa klasa. I tylko szkoda, że to ostatni album Wilków przed zawieszeniem działalności, po której wznowieniu nic już nie było takie same. ---Rafał Biela, rockers.com.pl

download: [uploaded](#) [ziddu](#) [gett](#) [4shared](#) [hostuje](#) [mediafire](#)

[back](#)